

Częstochowa, 16 sierpnia 2023 r.

dr hab. Robert Majzner, prof. UJD

Instytut Historii Uniwersytetu im. Jana Długosza w Częstochowie

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

mgr. Michała Puzio „Państwo jako zanonimizowany instytucjonalny sprawca zabójstw politycznych na przykładzie wybranych reżimów totalitarnych Europy Środkowo-Wschodniej”, napisanej pod kierunkiem dr. hab. Andrzeja Dubickiego, prof. UŁ, na Wydziale Studiów Międzynarodowych i Politologicznych Uniwersytetu Łódzkiego

W przedłożonej do recenzji rozprawie doktorskiej mgr Michał Puzio podjął się opracowania problemu dotychczas w polskiej historiografii nieporuszonego, choć badania nad szeroko rozumianą najnowszą historią krajów Europy Środkowo-Wschodniej po 1945 r., prowadziło i nadal prowadzi stosunkowo szerokie grono badaczy, w efekcie czego literatura naukowa na powyższy temat obejmuje liczne już publikacje.

Pomimo to dotychczas nie powstała żadna analiza porównawcza przypadków fizycznej likwidacji przeciwników, oponentów, rywali politycznych reżimów sprawujących władzę w krajach tzw. bloku wschodniego po 1945 r. Praca mgr. Michała Puzio wypełnia zatem istotną lukę we współczesnej historiografii, dowodząc zarazem trafności i zasadności wyboru tematu rozprawy doktorskiej, spełniając tym samym kluczowy warunek oryginalności problemu badawczego.

Zasadniczym celem recenzowanej rozprawy doktorskiej było możliwie szczegółowe odtworzenie, scharakteryzowanie i skonfrontowanie wybranych przypadków zbrodni politycznych w kontekście specyfiki funkcjonowania reżimów niedemokratycznych w krajach pozostających pod kontrolą Moskwy w latach 1944–1989, analizując ich znaczenie dla procesu konsolidacji władzy oraz budowy systemu totalitarnego na wzór ZSRR. Tak zarysowany cel pracy – podobnie jak jej temat – należy więc również uznać za zasadny, a przy tym uwzględniający kluczowe obszary, zjawiska i problemy badawcze.

Zasadniczych źródeł dla realizacji tak postawionego celu badawczego dostarczyły opracowania naukowe, literatura wspomnieniowa, prasa oraz źródła internetowe. W kontekście podjętej problematyki oraz przyjętego celu badawczego, zakres kwerendy nie budzi istotnych wątpliwości, gdyż dostarczyła ona wymaganej do ich realizacji faktografii historycznej. Szkoda tylko, że pomimo skoncentrowania się na trzech krajach tj. Czechosłowacji, Węgrzech i Rumunii, kwerenda archiwalna ograniczyła się wyłącznie do raportów Ambasady RP w Pradze z listopada 1952 r., zupełnie pomijając te z Budapesztu i Bukaresztu, które również mogłyby być interesującym uzupełnieniem opisywanych wydarzeń.

Odnosząc się do układu pracy i jej konstrukcji wewnętrznej należy podkreślić zasadniczą trafność zastosowanych rozwiązań. Za w pełni uzasadnione i optymalne uznaję przyjęcie układu problemowo-chronologicznego, który przy tak określonej problematyce pozwala w sposób pełny i wyczerpujący zrealizować założony cel badawczy. Dwa pierwsze rozdziały mają charakter wprowadzający, przybliżając zarówno procesy historyczne, jakim poddawane były kraje Europy Środkowo-Wschodniej po 1944 r. (rozdział I) jak i wiedzy teoretycznej na temat elementów konstytutywnych zbrodni zabójstwa politycznego oraz cech wspólnych ich sprawców – w tym państwa odgrywającego w systemach totalitarnych rolę instytucjonalnego zabójcy politycznego (rozdział II). Dwa kolejne wnikliwie odtwarzają natomiast zbrodnie sądowe na politykach opozycyjnych (rozdział III) oraz na politycznych rywalach z kręgów władzy (rozdział IV) w Rumunii, Czechosłowacji i na Węgrzech. Wybór tych trzech państw należy przy tym uznać za trafny, gdyż rzeczywiście spośród wszystkich państw tzw. bloku wschodniego dokonano w nich największej – oczywiście poza ZSRR – liczby udokumentowanych zabójstw politycznych, w związku z czym w obrębie podjętej problematyki badawczej należy je uznać za najbardziej reprezentatywne.

Pewne wątpliwości wzbudza jedynie zasadność aż tak szczegółowego analizowania przypadków zbrodni politycznych popełnionych od starożytności po wiek XIX zwłaszcza, że ich wybór – ze względu na ogromny czasookres – i tak trudno uznać za w pełni reprezentatywny zarówno pod względem sprawców (nie w każdym omówionym przypadku był to „aparatus państwowy”) jak i motywów oraz okoliczności ich popełnienia. W mojej ocenie wystarczyło wyłącznie odwołać się do najbardziej znanych przypadków, szczegółowszej analizie poddając wyłącznie te popełnione w wieku XX ale przed 1945 r., w których sprawstwo bezdyskusyjnie przypisać można konkretnemu reżimowi politycznemu.

Odnosząc się do sposobu rozwiązania podjętego problemu badawczego stwierdzić jednak należy, że na podstawie przeanalizowanych przypadków zabójstw politycznych na Węgrzech, w Rumunii i Czechosłowacji, praca niewątpliwie udziela odpowiedzi na kluczowe pytania badawcze dowodząc, że:

-zjawisko zabójstw i zamachów politycznych było stałym elementem działania reżimów niedemokratycznych w celu przejęcia i utrzymania władzy;

-opresyjności społeczno-politycznej reżimów totalitarnych towarzyszy atmosfera sprzyjająca dokonywaniu instytucjonalnych zbrodni motywowanych politycznie;

-przemoc polityczna w systemach totalitarnych była wymierzona nie tylko w rządzonych, ale i w przedstawicieli obozu władzy w ramach rywalizacji wewnątrzreżimowej;

-nieodłącznym elementem zabójstw i zamachów politycznych w systemach totalitarnych była propaganda służąca do manipulowania nastrojami społecznymi i tym samym gwarantująca szeroką akceptację działań podejmowanych przez reżim względem osób i środowisk definiowanych jako polityczni przeciwnicy – wrogowie.

Zaprezentowanej przez Doktoranta analizie historycznej nie można zarzucić poważniejszych uchybień i błędów a te, które występują nie rzutują na kluczowe wnioski i konkluzje. Ich wskazanie uznaję jednak za konieczne zwłaszcza, gdyby recenzowana praca miała się stać w przyszłości podstawą publikacji.

Wbrew twierdzeniu, bolszewicy zdecydowali się na scentralizowanie aparatu państwa, zakazanie działalności innych partii i sterroryzowanie przeciwników politycznych nie po klęsce w wojnie z Polską w 1920 r. (s.28), tylko od razu po przejęciu władzy w 1917 r., czego najwymowniejszym potwierdzeniem było powołanie Wszechrosyjskiej Nadzwyczajnej Komisji ds. walki z kontrrewolucją i sabotażem (WCzK) w grudniu tr.

Za zbyt kategorię należy uznać opinię, że komuniści odrzucali pojęcie winy indywidualnej (s.29). Niewątpliwie zdecydowanie nadużywali kategorii odpowiedzialności zbiorowej, wykorzystując to zwłaszcza w swej polityce społecznej, polityce narodowościowej, wobec przeciwników politycznych oraz w operacjach kontrwywiadowczych, ale możliwość popełnienia przestępstwa przez jednostkę zachowało wymiar kodeksowy nawet w ZSRR, czego przykładem może być choćby brzmienie art. 58 Kodeksu karnego z 25 lutego 1927 r.

Konsekwencje zakończenia I wojny światowej i upadku trzech monarchii dla politycznej mapy Europy były jednak zdecydowanie szersze niż wynikałoby to z opisu zawartego na s.36. Oprócz Polski i Czechosłowacji oraz Węgier, które *notabene* już przed

1918 r. były podmiotem politycznym w ramach dualistycznej monarchii habsburskiej, powstały przecież także Litwa, Łotwa, Estonia i Finlandia, natomiast Serbia weszła w skład Królestwa SHS czyli przyszłej Jugosławii, w związku z czym nie do końca uprawniona jest teza, że podobnie jak Rumunia, Bułgaria i Albania „utrzymała ona swoją państwowość”. Poza tym nominalnie „nowym państwem” była też Austria.

Jesienią 1939 r. Rzeczpospolita Polska została zajęta i podzielona nie przez dwa reżimy – nazistowski i komunistyczny (s.36), tylko przez III Rzeszę Niemiecką i ZSRR, gdyż podboju tego dokonały nie ideologie polityczne tylko państwa.

Zgodnie z postanowieniami konferencji jałtańskiej, w wyborach parlamentarnych w Polsce mogły wziąć udział nie „wszystkie” siły polityczne (s.41), tylko precyzyjnie: „wszystkie partie demokratyczne i antynazistowskie”, co jak pokazała przyszłość okazało się mieć istotne znaczenie w kontekście przyszłych wyborów, gdyż zarzut współpracy z nazistami wykorzystywano do dyskredytowania określonych środowisk politycznych (np. narodowych), uniemożliwiając im legalną działalność.

W świetle faktów trudno niestety zgodzić się z opinią, że w Tymczasowym Rządzie Jedności Narodowej „wiodącą rolę odgrywali członkowie PPS” (s.39). Nie uprawnia do tego zarówno fakt powierzenia funkcji premiera Edwardowi Osóbce-Morawskiemu jaki i zwykła statystyka – na 20 tek, PPS dzierżył 5 (premier, skarbu, odbudowy, informacji i propagandy, pracy i opieki społecznej), podczas gdy PPR – 6, w tym wszystkie kluczowe tj. bezpieczeństwa publicznego (Stanisław Radkiewicz), obrony narodowej (Michał Rola-Żymierski), przemysłu (Hilary Minc), aprowizacji i handlu (Jerzy Sztachelski) oraz lasów (Stanisław Tkaczow) i ziem odzyskanych (Władysław Gomułka pełniący również funkcję pierwszego wicepremiera). Na dodatek pozostali ministrowie (z ramienia SL i SD) w większości pozostawali pod politycznym wpływem PPR jak zresztą i sam premier E. Osóbka-Morawski.

Wbrew stwierdzeniu zawartemu na s. 43, dysponujemy jednak niemal całościowymi wynikami referendum ludowego z 30 czerwca 1946 r., które odtworzyli prof. Andrzej Paczkowski w 1993 r. oraz prof. Czesław Osękowski w 2000 r. Wyniki cząstkowe – rzeczywiście wyłącznie z woj. małopolskiego – zachowały się natomiast z wyborów do Sejmu Ustawodawczego z 19 stycznia 1947 r.

Represje w szeregach WP dotknęły nie tyle oficerów i generałów, którzy „powrócili do kraju z emigracji” (s.47), gdyż tych było relatywnie niewiele (spośród ok. 230–250 tys. żołnierzy PSZ na Zachodzie w chwili zakończenia wojny, do końca 1947 r. powróciło zaledwie ok. 1200 oficerów w tym 20 generałów), tylko w zdecydowanej

większości tych, którzy wojnę spędzili w niemieckich oflagach. W tzw. procesie generałów z 1951 r. spośród 4 oskarżonych tylko jeden powrócił z emigracji (Stanisław Tatar) a pozostali wojnę spędzili w niemieckiej niewoli (Jerzy Kirchmayer, Stefan Mossor, Franciszek Herman). Co prawda w tzw. procesie TUN wszyscy powrócili z emigracji (gen. Stanisław Tatar, płk Marian Utnik, płk Stanisław Nowicki), ale już w tzw. spisku (procesie) komandorów, wszyscy wojnę spędzili w niemieckiej niewoli – w większości w Oflagu IIc Woldenberg (Zbigniew Przybyszewski, Stanisław Mieszkowski, Robert Kasperski, Waław Krzywiec, Jerzy Staniewicz, Kazimierz Kraszewski, Marian Wojcieszek, Adam Rychel).

Decyzja o „wycofaniu się” z podwyżki cen nie zapadła 19 grudnia 1970 r. (s.52), tylko dopiero 15 lutego 1971 r. W dniu 19 grudnia 1970 r. Władysław Gomułka miał co prawda zaproponować jej zawieszenie na okres 3 miesięcy, ale podczas posiedzenia BP KC PZPR został odwołany ze stanowiska, a członkowie BP 20 grudnia 1970 r. jednomyślnie wypowiedzieli się przeciwko tej propozycji, proponując dalsze prowadzenie „dyskusji ze społeczeństwem” w celu przekonania go o „konieczności podwyżki”.

Z dniem 31 lipca 1981 r. gen. Czesław Kiszczak objął stanowisko ministra spraw wewnętrznych a nie wojskowych (s.53) – *notabene* jako p.o. kierował ministerstwem od 28 lipca 1981 r.

Sekretarzem generalnym Bułgarskiej Partii Robotniczej i premierem był Georgi Dimitrow (Георги Димитров Михайлов) a nie Dymitrow (m.in. s.66), natomiast przywódcą Bułgarskiego Ludowego Związku Chłopskiego był Georgi Mihow Dimitrow (Георги Михов Димитров) – od inicjałów imion zwany Gemeto, a nie Dymitrow (s.69).

Jeśli zamordowanie Ramzesa III nastąpiło przez poderżnięcie mu gardła (co rzeczywiście potwierdziły badania jego mumii w 2011 r.), to w żadnej mierze nie mógł się domagać zemsty (s.101), gdyż zgon w takim przypadku nastąpił niemal natychmiast. Zemsty mógł się domagać jego następcą – Ramzes IV, który wedle swoje panowanie miał właśnie rozpocząć od wdrożenia lub kontynuowania procesu przeciwko zamachowcom na swego ojca.

Król Karol II Stuart wstąpił na tron Anglii nie w 1860 r. (s.113), tylko w 1660 r.

Wniosek końcowy

Recenzowana praca mgr. Michała Puzio jest w gruncie rzeczy pierwszą próbą całościowego ujęcia problemu zbrodni politycznych popełnianych przez niedemokratycz-

ne reżimy Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1944–1989, w celu przejęcia a następnie konsolidacji władzy. Co prawda wiedza na ten temat jest już elementem dorobku historiograficznego w zakresie najnowszej historii Europy Środkowo-Wschodniej, ale po raz pierwszy zbrodnie te zostały przedstawione w ujęciu komplementarnym (nie wyłączając aspektów socjologicznych, prawnych i psychologicznych) na przykładzie Rumunii, Węgier i Czechosłowacji, dowodząc w ten sposób ich systemowego charakteru. Nie ulega wątpliwości, że sam ich mechanizm został zaprojektowany na Kremlu jako model zdobycia i utrzymania władzy, po czym ulegał powieleniu w każdym – choć z różną intensywnością – z państw regionu, zaś dostrzeżone nieprawidłowości funkcjonalne owego mechanizmu korygowano na bieżąco, aby się nie powtarzały i nie multiplikowały dodatkowych problemów.

Zasadniczy cel badawczy został więc niewątpliwie zrealizowany w oparciu o wystarczającą podstawę źródłową, a praca charakteryzuje się na tym polu starannością w przygotowaniu i to zarówno od strony warsztatowej, jak i językowej. Poza kilkoma literówkami i błędami stylistycznymi nie wykazuje bowiem na tym polu żadnych uchybień. Istotnych zastrzeżeń nie budzą również wnioski końcowe, które znajdują pełne uzasadnienie w zebranych materiale źródłowym.

Doktorant wykazał się sumiennością i dokładnością, ogólną precyzją w formułowaniu opinii i sądów, wymaganą do tego wiedzą oraz umiejętnościami warsztatowymi, badawczymi i językowymi. Poprawnie prezentował tezy, sprawnie konfrontował wyniki badań, dowodząc tym samym, że osiągnął wszystkie zakładane efekty uczenia. Rozprawa niewątpliwie stanowi jej samodzielny dorobek.

Konkludując stwierdzam, że pomimo pewnych niekonsekwencji i błędów merytorycznych w warstwie historycznej, rozprawa doktorska mgr. Michała Puzio spełnia w mojej ocenie wymagania stawiane przez ustawę Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce z 20 lipca 2018 r. (z późniejszymi zmianami), wnosząc o dopuszczenie jej do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Robert Majzner